

# Paluch, DYM

Znowu stresi ma mama  
O starszego brata  
On po nocach lata  
Bo tam czeka sałata  
Nauczył go tata wcielić się w rolę kata  
Teraz wybór ma prosty  
Plomo o plata  
Tu gdzie brak przykładu  
każdy dzień to parkur  
napluć w mordę prawu  
zimna krew to atut  
do robienia hajsu ciągnie tu chłopaków  
wczoraj na trzepaku  
a jutro na śledczaku  
to takie proste  
zarobić forszę  
chęć śmigać Rollsem  
a nie z Raichu fordem  
tu jesteś gościem ziom  
jak masz pieniądze  
wyprane mózgi walczą o władzę

znowu wita go poranek  
chłodny  
jak magazyn w Castoramie  
zapadła klamka  
nie wróci tam już  
bierze nóż  
ten koleś bierze nóż  
i wie ze ta noc zapadnie mamie w pamięć

ciągle chcemy trochę więcej  
życie piękne jak w piosence mieć  
powiedz co jest najważniejsze  
za co dałbyś uciąć ręce swe  
ciągle chcemy trochę więcej  
by po dzielni śmigać w bem-ce  
już nie martwić się o pensję  
życie lekkie mieć  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
ciągle chcemy trochę więcej  
życie piękne jak w piosence mieć  
powiedz co jest najważniejsze  
za co dałbyś uciąć ręce swe  
ciągle chcemy trochę więcej  
by po dzielni śmigać w bem-ce  
już nie martwić się o pensję  
życie lekkie mieć

znowu stresi ma tata  
o twą młodszą siostrę  
chciałaby do złego świata zablokować dostęp  
błysk czarnego światła oświetlił jej drogę  
dała przykład mama jak se latać bokiem  
społeczniaki sieją plotę  
obserwując okiem  
nawet dzielnicowy kurw\* mruga do niej okiem  
osiedlowa pony poka  
nie podbijaj ziomek, bo skończy się przekopem  
napiętnowana przez to z kim się prowadzi

wszystko widoczne dla nich jak na bieli sadza  
wieści się niosą w małym mieście jak zaraza  
i choćby bardzo chciała to tej plamy nie da rady zmasać  
jeszcze został tylko jeden krok  
jeden krok  
nie ma nikogo kto oczyści jej myśli  
wczoraj życia minął jej 17 rok  
dziś uszło z niej lekko jak dym dym dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
ciągłe chcemy trochę więcej  
życie piękne jak w piosence mieć  
powiedz co jest najważniejsze  
za co dałbyś uciąć ręce swe (powiedz mi!)  
ciągłe chcemy trochę więcej  
by po dzielni śmigać w bem-ce  
już nie martwić się o pensję  
życie lekkie mieć  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym  
jak dym, dym, dym

za dużo ran, na podwórkach dużo ran  
zabrali nam nadzieję, zabrali nam  
do nieba bram, daleko do nieba bram  
dzisiaj został tylko dym, dym, dym  
za dużo ran, na podwórkach dużo ran  
zabrali nam nadzieję, zabrali nam  
do nieba bram, daleko do nieba bram  
dzisiaj został tylko dym, dym, dym